

Sygn. akt II K 273/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Bogusław Gawlik

Protokolant: st.sekr.sądowy Elżbieta Kwiatkowska

w obecności -- Prokurator --

po rozpoznaniu dnia 12. 10. 2018 r., 21. 02. 2019 r. na rozprawie

sprawy karnej oskarżonego M. S.

s. J. i J. zd. K.

ur. (...) M.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 13 lipca 2011 r. do 08 grudnia 2017 r. w R. woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją teściową J. K. (1) oraz żoną W. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu bezpodstawnie wszczywał awantury domowe podczas których wyzywał ich słowami wulgarnymi, prowokował, zakłócał spokój i spoczynek nocny, groził uszkodzeniem ciała, ponadto J. K. (1) wyrzucał z domu, groził pozbawieniem życia a także stosował wobec pokrzywdzonej przemoc fizyczną polegającą na popychaniu i ściskaniu obiema rękami za szyję, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem

tj. o przestępstwo z art. 207 §1 kk w zw. z art. 31 §2 kk

I. oskarżonego M. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 207 §1 kk w zw. z art. 31 §2 kk, z tym że nie przyjmuje aby oskarżony zakłócał spokój i spoczynek nocny pokrzywdzonej J. K. (1) i za to na mocy art. 207 §1 kk wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 §1 i 2 kk, 70 §2 kk warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat, na który to okres na mocy art. 73 §2 kk oddaje go pod dozór kuratora sądowego,

II. na mocy art. 72 §1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu,

III. na mocy 72 §1 pkt 6b kk zobowiązuje oskarżonego do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych (zajęciach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie),

IV. zasądza od Skarbu Państwa (kasa tutejszego sądu) na rzecz adw. D. A. kwotę 684 złote i 23 % VAT w wysokości 157,32 złote tj. łącznie kwotę 841, 32 (osiemset czterdzieści jeden 32/100) złotych, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem,

V. na zasadzie art. 624 §1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

sygn. akt II K 273/18

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia z 06. 03. 2019 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony M. S. zamieszkuje od wielu lat w domu w miejscowości R. koło G. w domu wspólnie m. in. z pokrzywdzonymi teściową J. K. (1) oraz żoną W. S..

Wyrokiem tutejszego sądu z 10. 11. 2011 r. w sprawie IIK 688/11 oskarżony M. S. został uznany winnym popełnienia w okresie od stycznia 2010 r. do 11 lipca 2011 r. przestępstwa z art. 207 §1 kk polegającego na znęcaniu się psychicznym nad teściową J. K. (1), poprzez wszczynanie awantur pod wpływem alkoholu, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi, uznanymi powszechnie za obelżywe oraz wyrzucał z domu a także znęcaniu się pod wpływem alkoholu nad żoną W. S. i córką I. S. poprzez wyzywanie je słowami wulgarnymi, popychanie, szarpanie za ubranie, uderzanie po ciele i kopanie.

Za tenże czyn wymierzona została mu kara 1 roku i 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania prac na cel społeczny oraz zobowiązano go do powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Mimo wyroku jak wyżej (który nie został wykonany albowiem postępowanie wykonawcze zostało zawieszono postanowieniem z dnia 20. 04. 2012 r., z uwagi na niemożność wykonywania prac na cel społeczny, ze względu na stan zdrowia skazanego) zachowanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonych J. K. (1) i W. S. nie uległo żadnej istotnej poprawie a niekiedy wręcz przybierało na sile.

Dowody: zeznania świadków: J. K. (1) k. 7-8, 93 i kserokopia wyroku w sprawie IIK 688/11 k. 11-12; W. S. k. 21-22, 94, B. P. k. 24-25, 98; J. K. (2) k. 27-28, 89; zapytanie o karalność z zapiskiem urzędowym k. 42

W okresie od 13. 07. 2001 r. do 08. 12. 2017 r. oskarżony M. S., znajdując się pod wpływem alkoholu pod byle pretekstem wszczynał awantury domowe z teściową i żoną, które miały miejsce codziennie lub prawie codziennie, przy braku przerw. Oskarżony używał do pokrzywdzonych słów powszechnie uznawanych za obraźliwe typu ty kur... o, szmato, piz...o, ci...o. Nieco rzadziej oskarżony kierował również groźby pobicia lub pozbawienia życia w stosunku do teściowej J. K. (1), używając zwrotu, że ją „zaje...ie”. W stosunku zaś do żony W. S. oskarżony groził jej, że kopnie ją w du...ę, czy też „strzeli w protezę” (pokrzywdzona miała częściową protezę zębową).

Oskarżony M. S. mówił do teściowej, że ta do niczego się nie nadaje i nie jest mu potrzebna. Wypędzał ją wielokrotnie z jej własnego domu do synów w T. lub w G., gdzie mieszka J. K. (2) (dom stanowił jej własność oraz spadkobierców po zmarłym w 2003 r. mężu), używając przy tym formy wulgaryzmów. Twierdził, że nie ma tu dla niej miejsca i że ta jest rzekomo na jego utrzymaniu, w sytuacji gdy było w zasadzie odwrotnie albowiem oskarżony w czasokresie czynu jedynie w niewielkim stopniu pomagał w gospodarstwie rolnym, jak również w niewielkim stopniu dokładał się do utrzymania domu, przekazując miesięcznie na media jedynie kwotę 100 złotych. Pozostałą część renty przeznaczał na alkohol, pijąc go w domu, jak również przychodząc pod jego wpływem do domu. Nie przyjmował do wiadomości uwag domowników żeby przestał nadużywać alkoholu i nie uważał, że ma z tym jakiś problem.

Wypędzanie z domu nie miało miejsca jedynie przez początkowy okres obecnej sprawy tj. przez 2-3 lata a po tym okresie wystąpiło na nowo (jak w poprzedniej sprawie).

W stosunku z kolei do żony W. S. w ogóle mówił, iż ta nie ma tutaj nic do powiedzenia, że on tu rządzi itp.

Również oskarżony wielokrotnie zakłócał spokój i spoczynek nocny żonie W. S. albowiem wstawał w nocy, chodził po domu i strzelał drzwiami. Od lat zajmował jeden pokój, przy czym z kolei pokój W. S. był pokojem tzw. przejściowym, przez który musiał przechodzić oskarżony. Z uwagi na zachowanie zięcia z kolei teściowa J. K. (1) zamykała się przed nim w odrębnym pokoju i z tego powodu nie dochodziło do zakłócania jej ciszy nocnej.

Oskarżony twierdził, że nikt mu nic nie zrobi, ponieważ ma „żółte papiery”.

Do awantur urządzanych przez oskarżonego w znacznej części dochodziło we wspólnej kuchni, czy też w związku z korzystaniem z tejże kuchni. Oskarżonemu często nie odpowiadały posiłki sporządzone w szczególności przez żonę, czy też teściową i częściowo żywił się sam.

W czasokresie czynu jak wyżej w stosunku do teściowej J. K. (1) oskarżony również stosował przemoc poprzez kilkunastokrotne jej odpychanie. Prowokował ją również w ten sposób, iż bardzo blisko podchodził do pokrzywdzonej i przykładał niejako bardzo blisko twarz do jej twarzy, wyzywając ją równocześnie wulgaryzmami.

Dowody: zeznania świadków: J. K. (1) k. 7-8, 93; W. S. k. 21-22, 94, B. P. k. 24-25, 98; J. K. (2) k. 27-28, 89; ogólne zeznania M. G. k. 47-48, 99-100

Do jednego z poważniejszych zdarzeń doszło 08. 12. 2017 r. Oskarżony, znajdując się pod wpływem alkoholu dotykał brudnymi rękami przygotowany do pieczenia placek a później chciał spożywać niegotowe (surowe) gołąbki . Na zwróconą mu przez J. K. (1) uwagę tenże zwyzywał ją, używając wulgaryzmów, iż ta jest k... ą i szmata a następnie złapał obiema rękami za szyję i zaczął dusić. W jej obronie stanęła wnuczka w/w pokrzywdzonej i córka oskarżonego B. P., odciągając ojca od babci. Ta wezwała policję. Jednakże oskarżony przed jej przybyciem zbiegł. Chwilę po odjeździe ponownie wrócił do domu, gdzie w międzyczasie przyjechał J. K. (2) (syn J. K. (1) i brat W. S.), po którego zadzwoniła pokrzywdzona. Oskarżony miał pretensje do teściowej, że ośmieliła się zadzwonić na policję i m. in. zwyzywał ją wulgaryzmami i ostatecznie został obezwładniony przez J. K. (2), którego również zwyzywał, atakował, w tym gryzł. W wyniku ponownego wezwania policji oskarżony został zatrzymany.

Dowody: zeznania świadków: J. K. (1) k. 7-8, 93; W. S. k. 21-22, 94, B. P. k. 24-25, 98; J. K. (2) k. 27-28, 89; zeznania M. G. k. 47-48, 99-100; protokół zatrzymania k. 3-4

Oskarżony M. S. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 §2 kk.

Nie jest on osobą chorą psychicznie lub upośledzoną umysłowo. Występuje u niego natomiast zespół psychoorganiczny otępienny, charakteryzujący się m. in. upośledzeniem funkcji poznawczych i myślenia, zaburzeniami w sferze życia uczuciowego, brakiem kontroli nad emocjami i obniżoną uczuciowością.

Pozostaje on od wielu lat w leczeniu psychiatrycznym z powodu nerwicy i łagodnych zaburzeń poznawczych oraz choroby Alzheimera

Dowody: opinia biegłych psychiatrów k. 65-67

Oskarżonemu M. S. zarzucono to, że:

w okresie od 13 lipca 2011 r. do 08 grudnia 2017 r. w R. woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją teściową J. K. (1) oraz żoną W. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu bezpodstawnie wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ich słowami wulgarnymi, prowokował, zakłócał spokój i spoczynek nocny, groził uszkodzeniem ciała, ponadto J. K. (1) wyrzucał z domu, groził pozbawieniem życia a także stosował wobec pokrzywdzonej przemoc fizyczną polegającą na popychaniu i ściskaniu obiema rękami za szyję, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem tj. przestępstwo z art. 207 §1 kk w zw. z art. 31 §2 kk.

Oskarżony M. S. słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i nie składał wyjaśnień.

Przesłuchiwany przed sądem zajął podobne stanowisko, twierdząc iż zarzuty pokrzywdzonych są bezpodstawne, przy czym nie wie dlaczego osoby te tak zeznają. Wyjaśnił, iż pokrzywdzone wszystko wymyśliły i tak było również, gdy zapadł poprzedni wyrok. Stwierdził oskarżony, iż w czasokresie czynu spożywał piwo jedynie 2-3 razy w miesiącu i było to spożywanie sporadyczne. Nie groził on pokrzywdzonym, nie wyzywał ich wulgaryzmami i nie wyrzucał z domu.

Nie szarpał i nie dusił teściowej. To ta miała go dusić ok. 2 miesiące temu. Podał, iż leczy się u psychiatry ale nie wie na co się leczy i na co przyjmuje leki. Ma średnią pamięć, nie za bardzo pamięta co było dnia poprzedniego. Wyjaśnił, iż pomaga w gospodarstwie rolnym, dokłada się do utrzymania domu. Stwierdził, iż w czasokresie czynu awantury z teściową były średnio 1-2 razy w miesiącu a z żoną rzadziej. To teściowa wyzywała go wulgaryzmami, na co on nie odpowiadał. Nie wie z kolei oskarżony z jakiego powodu są awantury z żoną. Pokrzywdzone nie dają mu jeść a żona nie śpi z nim. Z kolei szwagier J. bez powodu złamał mu rękę.

Wyjaśnienia oskarżonego w większości nie zasługują na wiarę, poza bardzo ogólnymi kwestiami, że miały miejsce awantury z pokrzywdzonymi oraz, że pomaga w gospodarstwie rolnym i utrzymaniu domu (oczywiście poza kwestią zakresu pomocy, podobnie jak charakteru i częstotliwości awantur itp.). Zasadnicze wyjaśnienia oskarżonego, iż nie dopuszczał się różnorodnych aktów znęcania mu zarzuconych, w tym wyzwisk, gróźb, czy też naruszania nietykalności cielesnej teściowej a także jej duszenia - nie zasługują na wiarę. Oskarżony nie podał żadnego racjonalnego powodu dlaczego pokrzywdzone miałyby kierować w stosunku do niego bezpodstawne zarzuty, co rzekomo miało mieć miejsce także w poprzedniej sprawie podobnego rodzaju.

Nie przekonują również wyjaśnienia oskarżonego, że tenże jedynie sporadycznie spożywał alkohol. Z zeznań wszystkich domowników wynika bowiem jednoznacznie, że oskarżony nadużywał alkoholu i pod jego wpływem urządzał awantury z byle powodu. Co prawda postępowanie w sprawie o leczenie odwykowe zakończyło się oddaleniem wniosku postanowieniem tutejszego Sądu Rodzinnego i Nieletnich z 02. 03. 2011 r. w sprawie III RNs 279/10 (akta w załączeniu), jednakże z treści opinii biegłych z tamtej sprawy wynika, że wobec niezgłoszenia się pokrzywdzonej biegli nie mogli jednoznacznie stwierdzić uzależnienia od alkoholu a zatem oddalenie wniosku nastąpiło z uwagi na ograniczony materiał dowodowy. Również w sprawie jak wyżej postanowienie było wydane przed czasokresem obecnego czynu, gdzie z natury rzeczy po tym okresie mogły nastąpić istotne zmiany. Z zeznań świadków wynika bezspornie, że oskarżony nadużywał alkoholu i pod jego wpływem wywoływał awantury. Kwestia, czy jest on osobą uzależnioną, wymagającą leczenia na chwilę obecną - jest kwestią otwartą, nie wymagającą rozstrzygnięcia w obecnej sprawie. Istotne jest bowiem to, że oskarżony – jak wspomniano - nadużywał alkoholu i że awantury wynikały pod jego wpływem pod byle pretekstem, mając pretensje do żony, czy też teściowej o cokolwiek a co nie miało żadnego racjonalnego powodu np., że drzwi są zamknięte albo nie zamknięte, że żona za dużo obiera ziemniaków lub, że nie posoliła zupy, w sytuacji gdy w szczególności oskarżony w żadnym istotnym stopniu nie partycypował w kosztach tego rodzaju i były to jedynie preteksty do awantur i aby bezzasadnie starać się wykazać, że oskarżony „tutaj rządzi” a inne osoby nie mają nic do powiedzenia.

Bezspornie z zeznań świadków wynika, że oskarżony ma problem alkoholowy, którego kompletnie nie dostrzega a co ma istotne znaczenie, bo już w poprzednim wyroku sąd zobowiązał go do powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Z zeznań domowników jednoznacznie wynika, że oskarżony prawie całą rentę od lat przeznacza na alkohol a jedynie w minimalnym stopniu dokłada się do wspólnych kosztów utrzymania.

Pokrzywdzone w sposób logiczny i przekonujący przedstawiły na czym polegało zachowanie oskarżonego i jakich aktów dopuszczał się oskarżony w stosunku do nich w czasokresie czynu. Zeznania J. K. (1) i W. S. w całości zasługują na wiarę. Znajdują one nadto potwierdzenie w wiarygodnych również zeznaniach świadków domownika B. P. oraz J. K. (2), który odwiedzał matkę i siostrę mniej więcej co dwa tygodnie a w pozostałym zakresie pozostawał w bieżącym telefonicznym z nimi kontakcie. Zeznania wszystkich tych osób nie zawierają istotnych sprzeczności i wzajemnie się uzupełniają. Osoby te zeznają o zdarzeniach, które widziały osobiście oraz o tych, o których wiedzą od pozostałych osób słuchanych w sprawie. Z zeznań tychże świadków wynika, że niejako na porządku dziennym były różnorakie „klasyczne” wyzwiska, które kierował oskarżony w stosunku do teściowej i żony oraz, że nieco rzadziej miały miejsce z kolei groźby pozbawienia życia i pobicia wobec teściowej oraz groźby pobicia o dość specyficznym charakterze z kolei w stosunku do żony (oprócz w/w form znęcania się świadkowie opisali również inne zachowania oskarżonego, będące także przejawem znęcania się). W. S. słuchana na rozprawie, po odczytaniu jej wcześniejszych zeznań potwierdziła również, że groźby tego typu miały miejsce a o takowych w szczególności zeznawała wiarygodnie B. P.. Ta ostatnia nie widziała co prawda zachowań „przemocowych” w stosunku do babki, co jednakże znajduje potwierdzenie w zeznaniach samych pokrzywdzonych oraz świadka J. K. (2). Ten ostatni to osoba, która jest negatywnie spostrzegana przez

oskarżonego i do którego miałyby się wyprowadzić J. K. (1), gdyż m. in. do niego wyrzucał z domu oskarżony teściową. Z zeznań tego świadka wynika m. in., iż stanowi on niejako oparcie dla matki i siostry i oskarżony ma duże pretensje, że przyjeżdża do nich i interesuje się ich losem. Świadek zeznał, że za często tam nie jeździ, ponieważ oskarżony wyzywa go wulgaryzmami i tak miało miejsce o8. 12. 2017 r., kiedy to przyjechał na prośbę chwilę wcześniej duszonej przez oskarżonego matki. Świadek zeznał dość szczegółowo jakie informacje mu przekazano co działo się wcześniej i jak oskarżony zachowywał się do matki, po tym jak zbiegł z domu, po pierwszym wezwaniu policji. Zeznał świadek w szczególności, że oskarżony miał pretensje do matki, że wezwała policję, wyzywał ją wulgaryzmami, groził jej a nawet łapał ją w okolice szyi i popychał. Oskarżony został obezwładniony przez świadka i ponownie została wezwana policja, która go wówczas zatrzymała. M. S. był ponownie pod wpływem alkoholu i atakował szwagra. Tenże zeznał z informacji mu przekazanych co działo się przed pierwszym wezwaniem policji a o tym zeznaje sama pokrzywdzona i B. P. – jako świadkowie bezpośredni oraz W. S., z informacji przekazanych przez domowników, gdyż w tym czasie była akurat na zewnątrz budynku. Nie ma wystarczających podstaw do zakwestionowania zeznań świadka J. K. (2), który również zeznał, iż nieraz bezpośrednio słyszał wyzwiska kierowane do pokrzywdzonych. Zeznał świadek również, że oskarżony mówił, że nie mu nie zrobiono niejako w poprzedniej sprawie i czuje się z tego tytułu bezkarny. Zresztą podobnie zeznaje w szczególności sama W. S.. Oskarżony jest negatywnie nastawiony do szwagra i zarzucił mu, iż tenże miał mu złamać rękę, co nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach pozostałych głównych świadków. Sam świadek J. K. zeznał, iż kilkanaście lat temu oskarżony pomówił go o pobicie i zapadł w stosunku do niego wyrok uniewinniający. Jak wspomniano wcześniej zeznania głównych świadków wzajemnie się uzupełniają i nie ma żadnych racjonalnych powodów do twierdzenia, że są one nieprawdziwe. Oskarżony nie podniósł jakiegokolwiek przekonywującego argumentu aby tak miało być. Należy wspomnieć również, że zeznania samych pokrzywdzonych są dość wyważone i z ich analizy wynika, że nie chcą oni obciążać oskarżonego ponad miarę. M. in. teściowa zeznaje, iż przez 2-3 lata oskarżony ją nie wyrzucał z domu (po poprzednim wyroku) i że dopiero później było to niejako kontynuowane. Wskazuje, iż popychania oskarżonego były lekkie i nie traktuje tego jako rodzaj przemocy fizycznej a bardziej jako zaczepkę. Zeznaje także, iż oskarżony formalnie nie zakłócał jej ciszy nocnej, gdyż ona zamykała się we własnym pokoju. Z tego powodu wyeliminowano z opisu czynu tę kwestię. Wreszcie zeznania głównych świadków znajdują także ogólne potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach funkcjonariusza policji M. G., któremu przekazano informację, że podobne zachowania oskarżonego pod wpływem alkoholu mają miejsce od lat.

Sąd podzielił jako rzetelną i fachową opinię biegłych psychiatrów co do poczytalności oskarżonego. Wskazali oni w szczególności na występujący u oskarżonego zespół psychoorganiczny otępienny, z powodów którego przyjęli, iż działał on w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, zarówno co do rozpoznania znaczenia czynu, jak i pokierowania swoim postępowaniem.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał dostateczne podstawy do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu albowiem stosował przemoc psychiczną w stosunku do pokrzywdzonych w sposób podany w zarzucie (poza zakłócaniem spokoju i spoczynku nocnego teściowej) a także fizyczną w stosunku do J. K. (1), poprzez popychanie jej a także duszenie jej o8. 12. 2017 r. Zachowanie takie niewątpliwie zmierzało do wyrządzenia pokrzywdzonym dolegliwości przede wszystkim psychicznych a w stosunku do J. K. (1) także fizycznych. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj kwestia wieku pokrzywdzonej J. K. (1) (ur. w (...) r.), która z tego tytułu w mniejszym stopniu niż młodszy wiekiem pokrzywdzeni, nie była w stanie przeciwstawić się zachowaniom oskarżonego.

W tym przypadku nie możemy mówić jedynie o jakichś „zwykłych” awanturach domowników, gdzie równie aktywne mają być obie strony. W sprawie awantury wywoływał oskarżony, który szukał sobie do nich pretekstów z byle powodu, który to powód nie miał żadnego racjonalnego uzasadnienia. W związku z tym oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 207 §1 kk w zw. z art. 31 §2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę i inne środki przewidziane ustawą jako okoliczność łagodzącą uznano działanie oskarżonego w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności oraz poprawę zachowania oskarżonego w toku postępowania sądowego. W szczególności pokrzywdzone i inni główni świadkowie zeznali, że oskarżony zachowuje się poprawnie, czy też w miarę poprawnie. Obciążające natomiast jest to, że obecna sprawa jest niejako kontynuacją bezprawnego zachowania oskarżonego w stosunku do tych samych nadto osób, po wcześniejszym wyroku

skazującym z 10. 11. 2011 r. (k. 11-12, 42). Co więcej nie bez znaczenia jest również to, że poprzedni wyrok nie odniósł zamierzonego skutku, również dlatego, że kara ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy na cel społeczny nie została faktycznie dotychczas wykonana. Z materiału wynika, że oskarżony niejako nic sobie „nie robił” z tamtejszego wyroku, skoro podnosił, iż nic mu nie zrobiono, gdyż ma „żółte papiery”. Uwzględniając zakres okoliczności łagodzących i obciążających uznano, iż kara 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2-letni okres próby powinna odnieść zamierzony skutek w zakresie prewencji generalnej ale i przede wszystkim indywidualnej, uwzględniając równoczesne oddanie pod obligatoryjny dozór kuratora sądowego i nałożeniem dodatkowych obowiązków w postaci zobowiązania do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych (zajęciach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie). W ocenie sądu zwłaszcza nałożenie tego ostatniego z obowiązków jest w sprawie zasadne i celowe, z uwagi na powód przyjęcia ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności i tym, co się z tym wiąże a także i przede wszystkim z uwagi na fakt, że oskarżony zdaniem sądu wymaga głębszego uświadomienia (z uwagi na swoje deficyty) zasad funkcjonowania w rodzinie, czego M. S. chyba jednak do końca nie rozumie a co oczywiście może mieć związek z jego zespołem psychoorganicznym ołepiennym i rozpoznaną chorobą Alzheimera. Właśnie uczestnictwo w takim programie przede wszystkim powinno wpłynąć na powrót do normalnego funkcjonowania w rodzinie, oczywiście przy wyeliminowaniu nadużywania alkoholu. Z zeznań głównych świadków wynika bowiem, że jeżeli oskarżony nie pije alkoholu – to zachowuje się zupełnie poprawnie. Stąd też nałożono również obowiązek w tym zakresie.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. A. kwotę 684 złote plus VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem, przy uwzględnieniu zwiększenia taryfowej stawki o 20 % za obronę przez sądem za kolejny termin rozprawy.

Z uwagi na sytuację finansową zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.